

$\Leftarrow 2 \Rightarrow$

НОВОЕ / СПОРНОЕ

в лексикографии

под редакцией Яна Вавжинчика

Jan Wawrzyńczyk

НОВОЕ
на сайте www.nfjp.pl

Warszawa 2016

Copyright © by Jan Wawrzyńczyk, Warszawa 2016

Wydawca:

W a w r z y n

Warszawa 2016

ISBN 978-83-945384-0-8

W y d a n i e p i e r w s z e

ПРЕДИСЛОВИЕ

Национальный Фотокорпус Польского Языка (НФПЯ), материалы которого доступны отчасти на сайте www.nfjp.pl, единственная в своем роде база данных. Ее создатели, Piotr Wierzchoń и Jan Wawrzyńczyk, фото-документируют сотни тысяч лексических единиц конца XVIII – начала XXI вв. Многих из них никто заранее не искал и не регистрировал [Wawrzyńczyk–Wierzchoń 2016].

Мы, конечно, знаем и высоко ценим существующие текстовые корпуса общепольского языка, но сами занимаемся (и увлекаемся) именно фотодокументацией, а не простой выпиской цитат; мы не коверкаем текстов.

Другая особенность нашей лексикографической работы – установка на тотальную эксцерпцию текстовых материалов указанного периода. Тотальность, естественно, исключает политкорректность, которая, к сожалению, стала укореняться в Польше особенно в 2007-2015 гг. Наши фотоцитаты дают полную палитру жизни. Лексикографы-выборщики должны быть обязательно беспартийными.

Ниже приводится маленькая, но показательная коллекция примеров цитат, в которой преобладают источники, весьма редко привлекаемые исследователями польской лексики. (Расшифровка названий источников в брошюре ради экономии места не дается, она доступна на сайте НФПЯ.)

ФОТОДОКУМЕНТАЦИЯ (ВЫБОРКА)

Calais



**Ryszard
Czarnecki**

Kolonia, Calais i...?

W niemieckiej Kolonii po sylwestrze doszło do zмовy milczenia na temat napaści islamskich imigrantów na kobiety. Dziś podobna historia ma miejsce we francuskim Calais, gdzie tysiące imigrantów, głównie muzułmańskich, koczują z nadzieją przedarcia się do Wielkiej Brytanii. Istnieje cenzura na informacje o terroryzmie zaprowadzonym wśród okolicznych mieszkańców, gwałtach, grabieżach, wdzieraniu się do domów z żądaniem otrzymania jedzenia. Francuskie media wolą hańbę milczenia niż rzetelne informowanie rodaków o tym, co naprawdę dzieje się na wybrzeżu Francji. Cieszę się, że żyję w Polsce, bo choć jesteśmy biedniejsi niż nasi bliźsi i dalsi zachodni sąsiedzi, to dziennikarze u nas nie boją się pisać i mówić o imigrantach, a rząd nie knebluje mediów. To sytuacja o wiele zdrowsza i o wiele bardziej oddaje ducha demokracji. Bo ta polega właśnie także na swobodzie informowania i na wolnej, bez odgórnego skrępowania, debacie o wszystkich ważnych problemach społecznych, ale też rasowych, ekonomicznych, religijnych czy politycznych. Ci, którzy nas pouczają, jeśli chodzi o wolność mediów czy demokrację właśnie, powinni zacząć od siebie.

<GPolC 2016, 135: 2>

Janda

Krystyna Janda

Wiele osób ceni jej kunszt aktorski i ma do tego prawo. Jednak Krystyna Janda posiada jeszcze inny wielki talent. Przez długie lata umiejętnie łaściła się do systemu III RP, osiągając dzięki temu wymierne finansowe korzyści. W 2012 podczas festiwalu w Opolu nie miała oporów, żeby wraz ze Stanisławem Tymem kpić w niewybredny sposób z tragedii smoleńskiej. Dziś Janda rozdziera szaty i krytykuje rządzących za to, że przykręcili jej kurek z publicznym groszem. Pewnie liczyła, że nowa władza będzie chciała ją kupić i jeszcze dorzuci co nieco. No cóż, przeliczyła się. Ciekawe, jak pójdzie jej plucie za darmo?

<WarszG 2016, 19: 48>

KOD

ONI, czyli ci najważniejsi. Demokraci. Obrońcy demokracji z KOD-u, który to akronim prof. Andrzej Zybertowicz rozwinął – Komitet Obrony Dotacji.

<WarszG 2015, 52: 8>

łże-elity

„Nową elitę systemu komunistycznego konstruowali funkcjonariusze UB/SB, działacze PPR/PZPR i ZMP – powiedziała mi do kamery Anna Pawełczyńska, profesor socjologii, autorka pojęć 'łże – elity' 'intelektualne judasze' i 'wykształciuchy'. – Te załgane elity rekrutowały się w nieznacznej części z Polaków, ale tylko z takich, dla których poczucie przynależności narodowej straciło znaczenie. Dzisiaj mamy już rodzime grupy zaprzańców, którym należy się określenie 'łże elity'”.

<Obywatelska 2016, 113: 5>

Morawiecki

„Grzechem pierworodnym III RP, który do dziś pokutuje, jest **brak dbałości o państwo**”

■ Z wystąpienia wicepremiera Mateusza Morawieckiego podczas IX Pomorskiego Kongresu Obywatelskiego w Gdańsku.



Dbajmy o państwo, bo to państwo jest emanacją interesów nas wszystkich i grzechem pierworodnym III RP, który do dziś pokutuje, czy jesteśmy z prawa, czy z lewa, czy ze środka, jest właśnie brak albo za mała dbałość o państwo, o myślenie strategiczne.

W naszych głowach przez 20 lat za bardzo był zakorzeniony indywidualizm (...) Byliśmy trochę w fałszywej filozofii, że podatki to haracz, kapitał nie ma narodowości: kapitał oczywiście ma narodowość, podatki uczciwie płacone pozwalają funkcjonować państwu(...)

Nie potrafiliśmy wznieść się na wyższy poziom i zrozumieć,

jak funkcjonują rzeczywiście nowoczesne, najbardziej udane mechanizmy państwowe(...)

Jedną z bolączek naszego życia gospodarczego, społecznego i przede wszystkim politycznego jest to, że rzeczywiście powstał potężny „rów mariański” między dwoma częściami społeczeństwa i one nie rozmawiają ze sobą. Dojrzałe społeczeństwa, które odniosły ogromny sukces gospodarczy, gospodarczo-społeczny, są najwyżej rozwiniętymi społecznościami świata na pewno charakteryzuje to, że elita potrafi porozumieć się w podstawowych przynajmniej sprawach o charakterze racji stanu.

Oprac. red.

<Obywatelska 2016, 113: 2>

Nam nie trzeba Bundeswehry, nam wystarczy minus cztery

■ Gdzie te czasy zimnej wojny, kiedy po zwykle niezapowiadającym ataku zimy i mrozu państwo komunistyczne zapadało się w sobie, jakby przestając istnieć – ze swoimi drogami, kolejami i systemem grzewczym? „Nam nie trzeba Bundeswehry, nam wystarczy minus cztery” – szydzono za czasów Gierka, w czym tkwiło też ziarenko podziwu dla zachodniemieckiej armii.

<Obywatelska 2016, 113: 5>

osoba elektroniczna

Podatki dla pracujących robotów

Komitet ds. prawnych Parlamentu Europejskiego przygotował propozycję nowych przepisów, zgodnie z którymi pracujące roboty miałyby zostać uznane za „osoby elektroniczne”. To z kolei zobowiązałoby przedsiębiorstwa korzystające z robotów do opłacania składek na ubezpieczenie społeczne. W proponowanych przepisach czytamy, że „przynajmniej najbardziej zaawansowane autonomiczne roboty powinny zostać uznane z osoby elektroniczne z wiążącymi się z tym prawami i obowiązkami”.

Zaproponowano też stworzenie rejestru autonomicznych robotów, za pomocą którego każda z maszyn byłaby powiązana ze specjalnym funduszem utworzonym po to, by pokryć wszelkie roszczenia związane z robotem.

Patrick Schwarzkopf z wydziału robotyki i automatyki VDMA – niemieckiego stowarzyszenia przemysłu inżynierskiego – mówi, że takie przepisy mogą utrudniać rozwój robotyki. Stwierdza też, że nie ma dowodów na związki robotyki z bezrobociem. Schwarzkopf mówi na przykład, że w latach 2010-2015 zatrudnienie w niemieckim przemyśle samochodowym zwiększyło się o 13%, a w tym samym czasie liczba robotów pracujących przy produkcji samochodów wzrosła o 17%. Zdaniem Schwarzkopfa obecnie jest zbyt wcześnie, by proponować uznanie robotów za 'osoby elektroniczne'. To można zrobić za 50 lat, ale nie teraz.

Oprac.: Piotr P.



<Obywatelska 2016, 118: 15>

Passent

Daniel Passent (TW „John”) na portalu „Polityki”: **Szkoda, że Barack Obama przyjechał do Polski tylko na dwa dni. Tutaj potrzebny jest Herkules, i to na dłużej.** Mali tchórze o niewolniczej duszy już tak mają. Chcą mieć pana, któremu będą służyć. Nie udało się z Polski zrobić szesnastej republiki radzieckiej, to może da się zrobić pięćdziesiąty pierwszy stan USA – kombinuje towarzysz Passent.

<WarszG 2016, 28: 6>

pierwsza dama

Dyskusję o wynagrodzeniach dla pierwszych dam rozpoczęła Jolanta Kwaśniewska (60 l.), było to przed czterema laty na łamach **Faktu**. – Zamiast zamiatać tę sprawę pod dywan, trzeba zdecydowanie zająć się tematem wynagrodzenia dla pierwszych dam – mówiła żona Aleksandra Kwaśniewskiego. Dyskusja jednak przycichła, zwłaszcza że Anna Komorowska (62 l.) – inaczej niż Jolanta Kwaśniewska czy jej następczyni Maria Kaczyńska (†67 l.) – wolała przebywać w cieniu męża. – Komorowska była zawodową mamą – mówi Ewa Widlak, autorka bloga „First Ladies. International” o pierwszych damach na świecie. Ale, jak podkreśla, każda pierwsza dama pełni funkcję publiczną i powinna być za to wynagradzana. **RADŹ**

<Fakt 2015, 123: 6>

Polska



<Obywatelska 2016, 118: 8>



Przemysław Harczuk

Realizm każe czcić kult Powstania!

W ostatnich latach pojawiły się, także wśród wielu pravicowców, dość irytujące głosy mówiące o potwornym błędzie, jakim miała być decyzja o wybuchu Powstania Warszawskiego. Owszem, dyskusje takie toczyły się i na polskiej emigracji w latach 40., jednak dziś – w mojej ocenie – są jałowe i nie wnoszą do naro-

ślugujący się hitlerowcom zwyrodnialcy różnych nacji dokonowali rzezi Woli, czołgi Armii Czerwonej i oddziały tzw. Ludowego Wojska Polskiego bezczynnie stały na drugim brzegu. W milczeniu obserwując zagładę i powolne konanie wspaniałego miasta, by potem bez walki „wyzwolić” jego gruz. Rocznice

jałowych dyskusji, na każdym kroku podkreślać należy, że miasto wymordowali Niemcy z rozkazu Adolfa Hitlera, że rozkaz o nieudzielaniu jakiegokolwiek pomocy Powstańcom wydał Józef Stalin, a cichymi współnikami Adolfa Hitlera byli żołnierze Armii Czerwonej i LWP. Należy podkreślać, że żołnierze Powsta-

**\\ Miasto wymordowali Niemcy z rozkazu Adolfa Hitlera, rozkaz o nieudzielaniu jakiegokolwiek pomocy Powstańcom wydał Józef Stalin, a cichymi współnikami Adolfa Hitlera byli żołnierze Armii Czerwonej i LWP **

dowej debaty nic pozytywnego. Powielają za to tezy peerelowskiej propagandy, która decyzję o Powstaniu przedstawiała jako wręcz zbrodnię dowódców, a z bohaterów czyniła ludzi drugiej kategorii. Ironią losu jest fakt, że twórcy tej propagandy, czyli Sowietci, w równym stopniu jak Niemcy odpowiadają za hekatombę Powstania. W czasie gdy niemieckie oddziały dokonywały masowych mordów w Śródmieściu, Stalin podejmował decyzję o wstrzymaniu ofensywy na Zachód. Gdy wy-

owego „wyzwolenia” upamiętnia dziś w Warszawie ulica 17 Stycznia, a generał Berling, dowódca Ludowego Wojska Polskiego, ma w mieście swój pomnik. Park Skaryszewski na Pradze Południe szpeci za to ubelisk Wdzięczności Żołnierzom Armii Radzieckiej. Efektem kilkudziesięciu lat sowieckiej propagandy jest to, że w mieście pomnikami czci się faktycznie odpowiedzialnych za zagładę Powstania, a tezy szkalujące dowódców Armii Krajowej weszły do debaty publicznej. Dlatego dziś, zamiast

nia wykazali się bezprzykładnym bohaterstwem, a żyjący Powstańcy powinni być otaczani czcią taką, jaką w II RP otaczano Powstańców Styczniowych. Kształtowanie postaw miłości Ojczyzny oparte na wzorcach starszego, zasłużonego pokolenia, jest jak najbardziej pożądane i zgodne z konserwatywnym realizmem. Podobnie, jak zgodne z nim jest usuwanie z przestrzeni publicznej symboli gloryfikujących Sowietów, odpowiadających wspólnie z Niemcami za zagładę Powstania.

<GPolC 2016, 178: 3 [w „Dodatku Warszawskim”]>

pseudoagencja

- Uaktywniają się także „pseudoagencje nieruchomości”, które pobierają opłaty - od 100 do 500 zł - za podanie adresu mieszkania do wynajmu. Najczęściej są to adresy nieaktualne. Takich sytuacji należy bezwzględnie unikać, bo doniesienie o oszustwie na policję bywa mało skuteczne.

<Metro 2015, 3069: 9>

repolonizacja

Pilnie konieczna repolonizacja mediów

To się dopiero nazywa propaganda. Posługujący się językiem polskim niemiecki portal Onet w informacji z tytułowanej sprytnie: **Niemiecka prasa o marszu KOD** pisze: *Ponad 200 tys. uczestników demonstracji w Warszawie wysłało rządzącym sygnał, że ich władza musi zatrzymać się na granicy, poza którą demokracja i państwo prawa ulegają zniszczeniu.*

A co napisze prasa niemiecka publikująca już w niemieckim języku i na terenie Niemiec? Oczywiście to, co przerabiamy już od lat. W Niemczech zapewne przeczytamy, że „polski” portal internetowy Onet informuje... albo popularny „polski” dziennik „Fakt” informuje... I tak kółko zawsze się zamyka. Niemieckie media działające w Polsce powołują się na te działające w Niemczech, a te w Niemczech powołują się na niemieckie w Polsce.

Wygląda to tak, jakby podczas niemieckiej okupacji media w III Rzeszy powoływały się na „polski”, „Nowy Kurier Warszawski”, będący okupacyjną niemiecką gadzinówką.

Ta czy owak, we wszystkich możliwych kombinacjach to Niemcy przedstawiają zawsze swój punkt widzenia, z tym że raz po polsku, a raz po niemiecku. Jak długo polskie władze będą tolerować tę chora sytuację? Nie ma i nie będzie wolnej Polski bez polskich wolnych mediów. Czas ukrócić to niemieckie medialne panowanie.

ipw

<WarszG 2016, 19: 2>

sprawiedliwość

Drugą „odwrotką” lewackiej koncepcji „sprawiedliwości” jest całkowite wyeliminowanie z opisanego przez psychologów świata – naturalnego prawa pomsty na złochnicy. Nawet w najbardziej ucywilizowanej formie – w postaci sprawiedliwej odpłaty za wyrządzone zło. No bo skoro człowiek to wielkie dziecko, nie wolno go karać jeno wychowywać trzeba.

<Obywatelska 2016, 113: 10>



Anita
Gargas

Czerska i jej tragedia

Czy pamiętają Państwo, jak lewacy wieszczili klękę Światowych Dni Młodzieży? Że przyjedzie tylko 300 tys. osób, że Kraków pójdzie z torbami? Że nie jesteśmy zdolni przygotować organizacyjnie takiego wydarzenia? Zbigniew Hołdys – autorytet moralny widzów TVN24 – w kwietniu dawał światłe wskazówki na Twitterze: „jedynym dzisiaj, który mógłby sprawnie i bezpiecznie organizować Światowe Dni Młodzieży jest Jerzy Owsiak”. Inni ostrzegali przed możliwymi burdami. No i miał być wstyd na cały świat, gdy papież Franciszek zaapeluje o wysłanie międzynarodowych sił w obronie obłąkanego Trybunału Konstytucyjnego, udzielając reprimendy prezydentowi Dudzie, rządowi, a przede wszystkim temu wcielonemu diabłu Jarosławowi Kaczyńskiemu... Owszem, straszenia było wiele. A wynik jest taki, że na ŚDM zjechały ponad dwa miliony pielgrzymów. I wbrew całej machinie brudnej propagandy, uruchomionej przez wyznawców Adama Michnika, pielgrzymi – z papieżem na czele – nie dali sobie wmówić, że Polska to kraj, który należałoby natychmiast ratować przed falą faszyzmu. Co więcej, nie odnotowano nawet drobnych incydentów, których można by się ucześcić... Dla Czerskiej – po prostu tragedia.

<GPolC 2016, 178: 2>

targowiczątko

Na jednym metrze sobotniego marszu było średnio 0,7 osoby. Jest to wartość ponad czterokrotnie mniejsza od tej podanej przez urzędników Hanny Gronkiewicz-Waltz (dokładnie – 4,29). I właśnie przez owo 4,29 należy podzielić tę astronomiczną liczbę 240 tys. Wyjdzie nam niespełna 56 tys. To jest i tak dużo, jednak pryska najważniejszy mit targowiczątek, jakoby była to „najliczniejsza demonstracja po 1989 r”. Najliczniejszą manifestacją w III RP pozostaje nieodmiennie wielki, półmilionowy marsz w obronie TV Trwam „Obudź się, Polsko!” z 29 września 2012.

<WarszG 2016, 19: 1>

Tusk, ty matole, twój rząd obalą kibole!

Piotr Staruchowicz – szerzej znany pod pseudonimem „Staruch”, stał się najpopularniejszym kibicem w kraju. Jako pierwszy podał hasło pochwycone przez kibiców: *Tusk, ty matole, twój rząd obalą kibole!* „Staruch” spędził 8 miesięcy w więzieniu, fikcyjnie oskarżony o handel narkotykami, udział w grupie przestępczej i przetrzymywanie cudzych dowodów osobistych. Jak zeznał – po zatrzymaniu w policyjnym radiowozie został pobity przez funkcjonariuszy. Zatrzymanie „Starucha” miało miejsce dokładnie przed mistrzostwami Euro 2012.

<WarszG 2016, 19: 14>

urzędnik państwowy

W Singapurze urzędnik państwowy, który ma majątek niewiadomego pochodzenia, z automatu uznawany jest za winnego korupcji!

<WarszG 2016, 19: 30>

WSI-arz

Sojusz Lewicy Geriatrycznej przełknął gorzką pigułkę wyborczą.
– Coś podobnego! – Trzymał się za głowę towarzysz Leszek Miller. – Nie pomogło poparcie WSI-arzy, nie pomogły deklaracje, że Jaruzelski, Berman, Minc i Józef Światło, gdyby żyli, to też by głosowali na Komorowskiego. Wygląda na to, że nikt już w Polsce nie słucha głosu nas, starych komuchów!

<WarszG 2015, 22: 38>

wybór

Po prostu elity europejskie nie są w stanie pogodzić się z demokratycznym wyborem Polaków. Nie odpowiada im ten wybór, bo nie jest zgodny z ich interesami. To oczywiste. My z kolei zostaliśmy upoważnieni przez wyborców do obrony interesów Polski. Nie do podlizywania się komukolwiek, załatwiania czyichś interesów, tylko do stania na straży interesów naszego kraju. Z tej drogi nie cofniemy się ani o krok.

<GPol 2016, 21: 5 [wypowiedź Jarosława Kaczyńskiego]>

Ziobro

> Wtajemniczeni wiedzą, że zawziętość, jaką badziewiasty boss postkomunistycznego TVN Mariusz Walter żywi wobec Antoniego Macierewicza, ma charakter OSO-BISTY. Jest to rodzaj wścieklizny. Takiej od komunikatów o grożącej „serii bolesnych zastrzyków”. Wszystko przez to, że Macierewicz ujawnił trochę prawdy o korzeniach ITI w raporcie o WSI. Tak się złożyło, że Zbigniew Ziobro zaczął być ostatnio lansowany przez TVN. A w tym samym czasie ogłosił, że w razie ewentualnej przyszłej koalicji PiS i Solidarnej Polski nie zgodzi się na powierzenie Macierewiczowi teki ministra. Nie wątpię, że Walter był zachwycony. A ja już wiem, i państwo też, jaki powinien być przyszły rząd: 100 proc. charakteru Macierewicza, 0 proc. koniunkturalizmu Ziobry. Swoją drogą wykluczanie słonia przez mrówkę to pomysł dość zabawny.

<GPol 2012, 19: 3>

zmarnować

Według szacunków obecnego rządu, dwie kadencje poprzedników kosztowały Polaków 340 mld zł, czyli tyle, co jednoroczne wydatki budżetu państwa. Tyle środków zostało zmarnowanych.

<NDzien 2016, 110: 4>

ЛИТЕРАТУРА

- Wawrzyńczyk, Jan 2014. Język, literatura i kultura rosyjska na stronie www.nfjp.pl), Warszawa.
- Wawrzyńczyk, Jan 2014. Słownik frazeologiczny polszczyzny XIX wieku. Fotodokumentacja z zasobów www.nfjp.pl (1-250), Warszawa.
- Wawrzyńczyk, Jan 2014. Słownik frazeologiczny polszczyzny XIX wieku. Fotodokumentacja z zasobów www.nfjp.pl (251-500), Warszawa.
- Wawrzyńczyk, Jan 2014. Słownik frazeologiczny polszczyzny XIX wieku. Fotodokumentacja z zasobów www.nfjp.pl (501-750), Warszawa.
- Wawrzyńczyk, Jan 2015. O czasownikowości polszczyzny (w świetle tekstów Zygmunta Krasińskiego ze strony www.nfjp.pl), Warszawa.
- Wawrzyńczyk, Jan 2015. 300 tysięcy czy milion(y)? O stanie zasobów słownictwa polskiego w dniu 31 grudnia 2000 r., Warszawa.
- Wawrzyńczyk, Jan 2016. Nasze drobne kompensacje leksykograficzne, czyli jak wzbogacamy zasoby strony www.nfjp.pl), Warszawa.
- Wawrzyńczyk, Jan, Wierzchoń, Piotr 2016. O projekcie «Национального фотокорпуса польского языка» (www.nfjp.pl), Warszawa.
- Wierzchoń, Piotr 2008. Fotodokumentacja. Chronologizacja. Emendacja. Teoria i praktyka weryfikacji materiału leksykalnego w badaniach lingwistycznych, Poznań.
- Wierzchoń, Piotr 2010. Depozytorium leksykalne języka polskiego. Nowe fotomateriały z lat 1901-2010. T. 1, Warszawa.
- Wierzchoń, Piotr 2011. Depozytorium leksykalne języka polskiego. Nowe fotomateriały z lat 1901-2010. T. 2, Warszawa.
- Wierzchoń, Piotr 2012. Depozytorium leksykalne języka polskiego. Nowe fotomateriały z lat 1901-2010. T. 3, Warszawa.
- Wierzchoń, Piotr 2014. Depozytorium leksykalne języka polskiego. T. 11-40. Fotosuplement do Słownika warszawskiego, Warszawa.